

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 11 (61)

listopad 2025

Świętujemy Niepodległość!

11 listopada



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedźcie, że myśłami i sercem jesteśmy z kaźdym i kaźdą z Was. Czaśy są trudne i niespokojne. Na pewno przeżywaćie duźo trudnych emocji. Wierzymy, że macie wsparćie w waszych rodzi-
cach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśłeniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Jesienny pociąg

Stoi pociąg na peronie –
żółte liśće ma w wagonie
i kasztany, i żołądzie
dokąd z nimi jechać będzie?
Rusza pociąg, sapiąc głośno.
Juź w przedziałach grzyby rośną,
a na półce, wśród багаży,
leży sobie bukiet z jarzyn.

Pędzi pociąg lasem, polem
pod ogromnym parasolem.
Zamiast kół kalosze ma,
za oknami deszcz mu gra.
O, zatrzymał się na chwilę!
Ktoś w wagonie drzwi uchylił
i potoczył w naszą stronę
jabłko duże i czerwone.

Dorota Gellner



Listopad

Witajcie, kochani!
Czas szybko leci i już mamy listopad, przedostatni miesiąc w 2025 roku. Jest to czas kolejnych zmian w otaczającej nas przyrodzie. Listopad to czas, kiedy kwitną odporne na chłód rośliny, takie jak wrzosa, chryzantemy, a także niektóre gatunki jeźówki, rozchodnika czy dalii.

Większość drzew traci już liście, które zmieniają kolory na żółte, czerwone i brązowe przed



opadnięciem. Zwróćcie uwagę na dęby i graby, które mogą jeszcze trzymać na gałęziach ostatnie kolorowe liście.



W listopadzie dojrzewają ostatnie szyszki sosny, świerków i modrzewia, a także nasiona jałowca. Wciąż można znaleźć jesienne dary lasu, takie jak maliny, jeżyny, dzika róża, głóg czy jarzębina.



Jak zimą żyją zwierzęta

Zwierzęta, takie jak jeże i borsuki, zapadają w stan hibernacji, przygotowując się na zimę.

Sarny zbierają się w większe stada (rudle), aby łatwiej przetrwać zimę, a rogacz (samiec) zrzuca wtedy poroże.



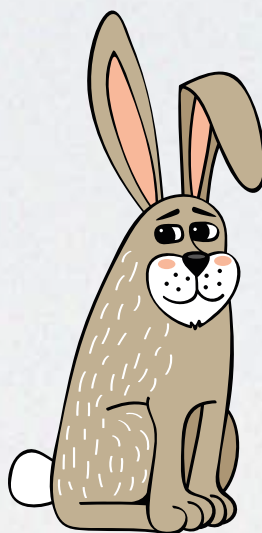
Większość ssaków zmienia kolor futra na jaśniejszy – aby przetrwać trudny czas zimowy.

Ptaki, które zostają na zimę, korzystają z pokarmu w karmnikach i owoców na drzewach. Zauważyć można również stałe gatunki, takie jak sikorki, rudziki, wrony, gawrony czy kaczki na stawach.

Do ogrodów i okolic domów coraz częściej zaglądają myszy i lisy, szukając ciepłego schronienia i pokarmu przed zimą.

Mówiąc o listopadzie, świadomie przygotowujemy się do jesiennej aury: chłódów, deszczów, wczesnie zapadającego zmierzchu,

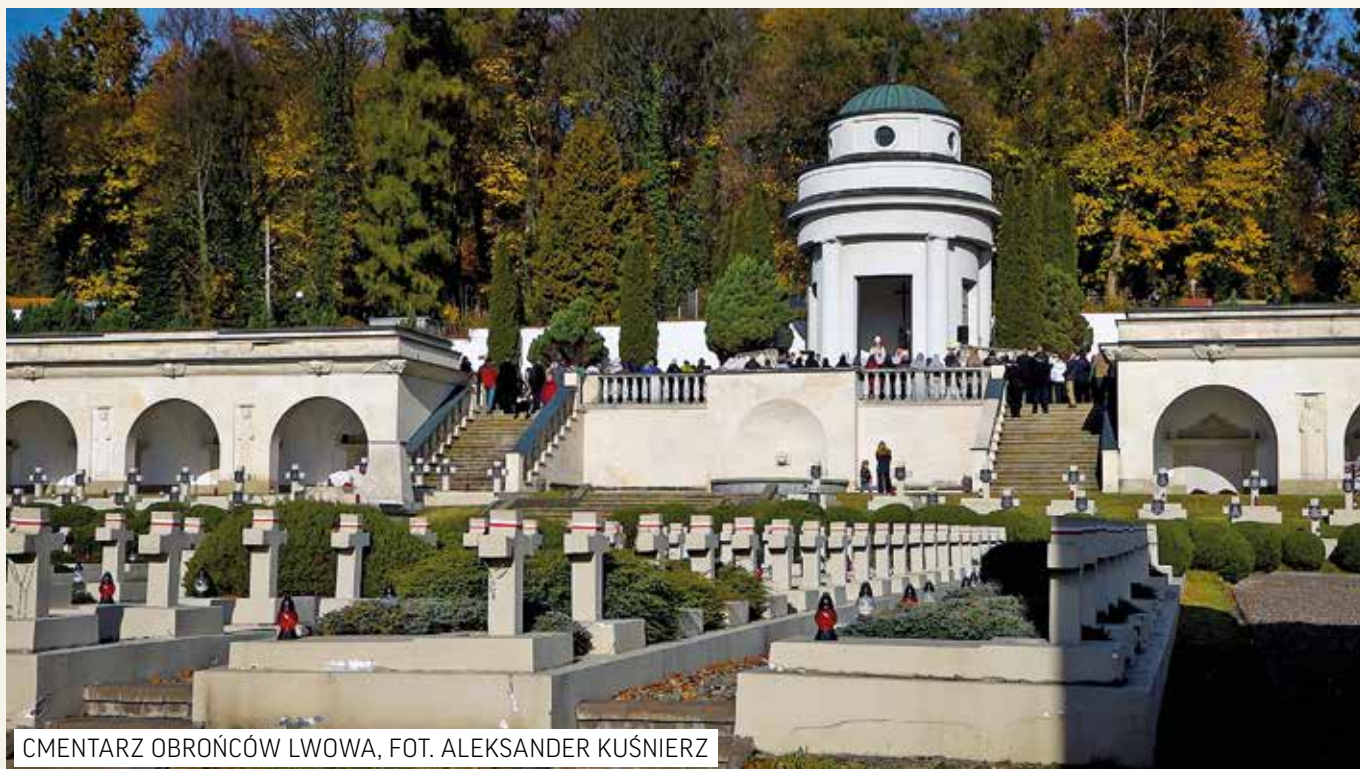
opadających liści oraz błotnistych dróg i ścieżek. Otańczająca wszystko szarość i mżawka określane są jako „listopadowa plucha”.



KARTKA Z KOŚCIELNEGO KALENDARZA

Listopadowe święta

Listopad kojarzy się nam z Dniem Wszystkich Świętych, z Zaduszkami i wizytami na cmentarzach.



CMENTARZ OBRONCÓW LWOWA, FOT. ALEKSANDER KUŚNIERZ

Zaduszki

W dniu Zaduszek,
W czas jesieni,
Odwiedzamy bliskich groby,
Zapalamy zasmuceni
Małe lampki – znak żałoby.
Światła cmentarz rozjaśniły,
Że aż łuna bije w dali,
Lecz i takie są mogiły,
Gdzie nikt lampki nie zapali.

Władysław Broniewski

W Ukrainie toczy się wojna. Giną jak żołnierze, tak i osoby cywilne. Nie zawsze udaje się zmarłych pogrzebać godnie, ale pamięć o zmarłych powinna trwać w naszych sercach. Dlatego, zapalając znicze na okolicznych



CMENTARZ ŁYCZAKOWSKI WE LWOWIE,
FOT. ALEKSANDER KUŚNIERZ

cmentarzach, a zwłaszcza na opuszczonych mogiłach, myślami, pamięcią jesteśmy przy naszych grobach rodzinnych, jak i tych, na których jeszcze nie ma krzyży.

KARTKA ZE ŚWIECKIEGO KALENDARZA

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości – święto państwowe w Polsce obchodzone corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, po 123 latach zaborów (1795–1918), kiedy ziemie polskie podzieliły między siebie sąsiadujące z Polską mocarstwa: Rosja, Prusy i Austria. Polska zniknęła z mapy świata.

Jednak w czasach niewoli Polacy nie tylko niejednokrotnie walczyli w powstaniach mających na celu odzyskanie kraju, ale też starali się rozwijać polską naukę, gospodarkę i kulturę. Polacy nie mieli państwa, ale mieli wielkich poetów i pisarzy, wybitnych działaczy, którzy tworzyli wspaniałe dzieła. Byli to m.in. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Henryk Sienkiewicz, Władysław Bełza, Hugo Kołłątaj i inni. To ich twórczość wpłynęła na całe pokolenia Polaków urodzonych pod zaborem. To dzięki nim i wielu zwykłym ludziom Polska przetrwała – nie zapomniano języka polskiego, uczono się historii polskiej, poznawano losy dawnych bohaterów i ich mężnych czynów.

Data 11 listopada symbolizuje przekazanie władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną oraz zakończenie I wojny światowej, a sam dzień jest okazją do uroczystości, takich jak Marsze Niepodległości, wywieszanie flag czy zapalanie zniczy przed miejscami pamięci.



POMNIK ADAMA MICKIEWICZA W WARSZAWIE
FOT. COMMONS.WIKIMEDIA

OJCZYZNA



„Nie myślcie, najmilsze dzieci Boże, że wolność spadła nam z nieba, bez wysiłku, bez udziału całego narodu. Naród w niewoli nie przestał wierzyć w sprawiedliwość Bożą. Wołał nieustannie, cierpliwie, wytrwale: *Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!* Ten śpiew, krzyk rozpacz, nadziei i wiary przebijał niebiosą, mobilizował całą Polskę, rozlegał się w kraju ojczystym i na wygnaniu, w więzieniach i w kopalniach. Zewsząd podnosił się w niebo wielki, potężny głos narodu, który nie chce i nie może umrzeć, bo mu nie wolno, bo nie ma do tego prawa!...”

Prymas Stefan Wyszyński, Jasna Góra, 15.IX.1958 r.

Order Virtuti Militari

Dzień, w którym obchodzimy Święto Niepodległości – 11 listopada – to także święto najwyższego polskiego odznaczenia wojennego – Orderu Wojennego Virtuti Militari, ustanowionego w 1933 roku.

Dewiza orderu brzmi:
Honor i Ojczyzna.



Czy wiesz, że...

Order Wojenny Virtuti Militari, potocznie zwany Krzyżem Virtuti Militari, to najwyższe odznaczenie wojenne w Polsce. Został wprowadzony 22 czerwca 1792 roku przez króla Stanisława Augusta po zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami. Odbyła się ona 18 czerwca 1792 roku.

Początek odznaczenia związany jest z wojną polsko-rosyjską 1792 roku, podczas której wojska Rzeczypospolitej, w Koronie i na Litwie, w celu obrony ustroju wprowadzonego przez Konstytucję 3 maja z 1791 roku, walczyły z wojskami rosyjskimi wspierającymi konfederację targowicką. Wznowiony, nadawany był w wojnach Księstwa Warszawskiego i w Powstaniu Listopadowym.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 1 sierpnia 1919 roku Sejm przyjął ustawę Orderu

Wojskowego „Virtuti Militari”. Odznaczenie zostało uznane za nagrodę za wybitne męstwo i odwagę wykazane w boju, połączone z poświęceniem się dla dobra Ojczyzny. W roku 1933 zmieniono nazwę na Order Wojenny „Virtuti Militari”.

Order przetrwał wraz z władzami Rzeczypospolitej na obczyźnie. Ostatnie nadania miały miejsce w 1990 r. W Polsce Ludowej istniało odznaczenie nazwane Order Virtuti Militari.

16 października 1992 roku Sejm uchwalił ustawę, na mocy której przywrócono w kraju Order Wojenny Virtuti Militari (nazwa pisana bez cudzysłowu). Nadawany jest przez Prezydenta RP na wniosek Kapituły Orderu lub Ministra Obrony Narodowej. Krzyż może być nadany tylko



© Maciej Biedrzycki / KPRP

w czasie wojny lub nie później niż przez pięć lat od jej zakończenia.

Virtuti Militari jest najstarszym przyznawanym obecnie odznaczeniem wojskowym na świecie.

22 listopada 1920 roku marszałek Józef Piłsudski odznaczył Lwów Orderem Virtuti Militari. To najwyższe polskie odznaczenie wojskowe zostało przyznane miastu jako dowód uznania dla bohaterstwa jego mieszkańców podczas obrony Lwowa przed Ukraińcami w listopadzie 1918 roku, a także w walkach z bolszewikami w 1920 roku. Było to jedyne miasto w II RP uhonorowane w ten sposób.

„Za zasługi położone dla polskości tego grodu i jego przynależności do Polski mianuję miasto Lwów kawalerem Krzyża Virtuti Militari. Tych kilkadziesiąt dni walki uczyniły ze Lwowa dzielnego żołnierza. Dlatego ja, jako naczelny wódz, który ma za zadanie odznaczać najdzielniejszych wśród dzielnych, najwaleczniejszych wśród walecznych, z całą sumiennością, a zarazem z uczuciem szczęścia rozstrzygnąłem, że mogę dać zbiorowemu żołnierzowi miastu waszemu – najwyższą odznakę wojskową”.

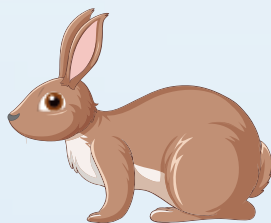
Józef Piłsudski



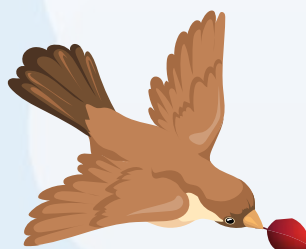
Bajka o jesiennym szalu



Barwne liście wiatr gdzieś niesie.
Pod drzewami chodzi Jesień.
Chodzi Jesień zadumana.
– Już mnie rosy ziębią z rana.
Wkrótce przyjdą chłody, deszcze,
a tu szala nie mam jeszcze.
Wiem, co zrobię!
Zaraz **Jesień**
nazbierała liści dziesięć
i z pomysłu swego rada
w długi rząd je układa.
Truś – **zajaczek** – przysiadł w trawie.
Patrzył bystro i ciekawie.
– Szal za krótki – pisnął.
– Szkoda!
Muszę jeden listek dodać,
bo wiem przecież
doskonale,
że są modne dłuższe szale.
Wiewióreczka stroszy kitkę.
– Po co kłaść tu liście
brzydkie?
O! Ten mi się nie podoba,
tamten zeschły –
wyrzuć oba!
Ile teraz ci zostanie?



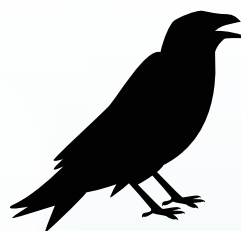
Licz... ja biegnę na śniadanie!
Wśród drzew wścibski **wiatr** się schował,
szybko liście porachował.
– Na szal... Fiii!... jest za mało!
Więcej, więcej by się zdało! –
I wnet zawiął porywicie:
– Masz tu jeszcze cztery liście!
– Takie piękne! Takie duże!
Lecz trzy spadły mi w kałużę!
Jesień liczy je przez ły –
jeden, dwa, trzy... odjąć trzy.
Na to **żuczek**: – Zbędne smutki,
z nich dla żuczków będą łódki!
Przyfrunęły dwa **wróbelki**,



każdy przyniósł liść niewielki.
Już prezenty swoje kładą.
Jesień woła: – Co za radość! –
I uśmiecha się złociście:
– Znów mam więcej o dwa liście.
Poznajecie tu **borsuka**?



Właśnie pilnie czegoś szuka.
Czego?... Pssst, to tajemnica.
Chyłkiem wyjrzał już z ukrycia,
chwycił jeden listek spory
i z powrotem myk, do nory.
Leciał **dzięcioł** i niechcący
aż trzy listki z drzewa strącił.
Jesień liczy:
– Będzie... ile?
Oj, w rachunku wciąż się
mylę.
Na liczydłach ktoś mi może



w dodawaniu tym pomoże.
Głośno kracze mądry **kruk**:
– Ja bym też szal zrobić
mógł.
Posłuchajcie mnie,
kurczęta,

Jesień także niech pamięta:
liście trzeba... kra, kra, kra...
poukładać w rzędkie dwa!
Przechodziły właśnie dzieci.
– Patrzcie! Liście na bukietik!
Ten za duży, ten za mały... –
długo w liściach
przebierały.
Grześ trzy wybrał,
jeden Ola –
i pobiegły do przedszkola.
Szedł na spacer
lis **Chytrusek**.
– Jaką psotę
zrobić muszę.
Wiem!... Jesieni szal
rozzrucę!
Szast, prast – kitą,
i już uciekł!
Lecą liście rozrzucone...



Elżbieta Ostrowska





Mądrość ludowa

Deszcz w połowie
listopada, tęgi mróz
w połowie stycznia
zapowiada.

Gdy w listopadzie
liść na szczytach
drzew się trzyma, to
w maju na nowe liście
spadnie jeszcze zima.

Deszcze
listopadowe budzą
wiatry zimowe.

Grzmot listopada
dużo zboża
zapowiada.

Jeśli kret w listopadzie
jeszcze późno ryje,
na Nowy Rok
komar wpadnie
w bryję.

Gdy w listopadzie
gawrony
gromadnie latają,
deszcze albo śniegi
zapowiadają.

Do zobaczenia w grudniu!
Korzystajcie z ostatnich jesiennych dni!

Babcia Kazia

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?

Lwów 79057, Ukraina, Львів 79057

ul. Melnyka 22/3, вул. Мельника 22/3

telefon redakcji: +38 0980712564

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P

видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R

wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”.



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu
pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora (autorów) i nie może być identyfikowana
z oficjalną pozycją Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowa-
nia ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji
i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Drukarnia TOB „Прес Медіа Сервіс”, Lwów, ul. Koszycia 7/29

Kod prenumeraty
УКРПОШТА
68416
46299



POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE

WielkiKraków.pl